

POSTANOWIENIE

Dnia 27 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **M. S.**,
oskarżonego o czyn zakwalifikowany z art. 177 § 2 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 września 2023 r.,
skargi obrońcy oskarżonego na wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi
z dnia 24 marca 2023 r., sygn. V Ka 1730/19,
uchylający wyrok Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi
z dnia 21 maja 2019 r., sygn. IV K 715/18,
i w tym zakresie przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

p o s t a n o w i ł:

I. skargę oddalić;

II. obciążyć M. S. kosztami sądowymi postępowania skargowego.

UZASADNIENIE

M. S. został oskarżony o to, że w dniu 22 lutego 2016 r. na wysokości posesji nr [...] przy ul. [...] w L. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem marki M. o nr rej. [...] przystąpił do prowadzenia pojazdu ze świadomością częściowej niesprawności układu hamulca zasadniczego, co skutkowało wydłużeniem drogi zatrzymania pojazdu i w następstwie czego najechał na leżącego na jezdni pieszego D. K., czym nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, skutkujący śmiercią D. K. w wyniku masywnych obrażeń tułowia ze złamaniami wszystkich żeber po lewej stronie,

rozerwaniami międzyżebry, rozerwaniami wątroby i śledziony oraz złamaniami niemal wszystkich kości miednicy, tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi z dnia 21 maja 2019r., sygn. IV K 715/18 m.in. (II) w miejsce czynu zarzucanego M. S. przyjęto, iż zachowanie oskarżonego wypełniło dyspozycję art. 86 § 1 k.w. i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. umorzono postępowanie przeciwko M. S. wobec przedawnienia orzekania w sprawie o wykroczenie, obciążając Skarb Państwa kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego, oskarżyciela posiłkowego J. K. i obrońcę oskarżonego M. S..

W wywiedzionym przez prokuratora środka zaskarżenia, którym wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżono w całości na niekorzyść m.in. oskarżonego M. S., powołując się na przepis art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k., sformułowano zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż bezpośrednią przyczyną zaistnienia przedmiotowego wypadku drogowego było wtargnięcie nietrzeźwych pieszych D. K. i W. N., a w konsekwencji uniewinnienie oskarżonego Z. Ś. od zarzucanego mu czynu oraz przypisanie oskarżonemu M. S. w miejsce zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 86 § 1 kodeksu wykroczeń i umorzenie postępowania wobec przedawnienia orzekania w sprawie o wykroczenie, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności opinii pisemnych i ustnych biegłego inż. R. B. oraz biegłych J. Z. oraz biegłych z Politechniki wynika, iż całkowita droga zatrzymania samochodu marki O. przy prędkości 50 km/h - wynosiła około 33,8 m, wobec powyższego Z. Ś. miał możliwość uniknięcia wypadku poprzez wykonanie manewru hamowania i zatrzymania pojazdu przed miejscem potrącenia pokrzywdzonego W. N., jak również przed miejscem potrącenia pokrzywdzonego D. K., zaś podjęty przez niego manewr zmiany pasa ruchu, zamiast manewru hamowania awaryjnego, stanowił błąd w taktyce i technice jazdy kierującego samochodem marki O., natomiast oskarżony M. S. popełnił błąd w taktyce i technice jazdy polegający na prowadzeniu pojazdu ze świadomością częściowej niesprawności układu hamulca zasadniczego jeszcze przed wypadkiem,

co spowodowało wydłużenie drogi hamowania i najechanie na ciało pokrzywdzonego D. K., pozostając w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem i obrażeniami odniesionymi przez w/w pokrzywdzonego (*tiret pierwsze*), zarzut obrazy przepisów postępowania, tj.: art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. oraz art. 193 k.p.k., art. 200 k.p.k. i art. 201 k.p.k. mającej wpływ na treść orzeczenia poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i w konsekwencji podważenie ustaleń i wniosków biegłego inż. R. B. oraz biegłych J. Z. oraz biegłych z Politechniki podczas, gdy wydane przez w/w biegłych opinie, w szczególności opinia biegłego inż. R. B. są jasne i pełne, zaś zachodzące sprzeczności pomiędzy opiniami dwóch zespołów biegłych nie zostały rozstrzygnięte w toku postępowania sądowego, zaś sąd oddalił wniosek dowodowy o powołanie biegłych w Instytucie w K. lub ew. innego zespołu biegłych (*tiret drugie*) oraz obrazy przepisów postępowania art. 167 k.p.k. i art. 172 k.p.k., poprzez przeprowadzenie w sposób wadliwy dowodu z przesłuchania biegłych w drodze konfrontacji biegłych na rozprawie w dniu 28.11.2018 r., albowiem pytania biegłemu inż. R. B. zadawane były przez biegłego Z. N., zamiast przez organ procesowy, tj. sąd, w konsekwencji biegły Z. N. nie ustosunkował się do kwestii, co do których zachodziła sprzeczność pomiędzy opiniami w/w biegłych, a sąd nie rozstrzygnął powyższych wątpliwości w oparciu o inne dowody (*tiret trzecie*). W konkluzji środka odwoławczego jego autor wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W apelacji oskarżyciela posiłkowego J. K. wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżono w punkcie II na niekorzyść oskarżonego M. S., zarzucając mu (I) obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie (1) art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez interpretację materiału dowodowego odbiegającą od zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie, iż (a) pomiędzy nieumyślnym naruszeniem przez oskarżonego M. S. zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym a powstałymi u D. K. skutkami wypadku drogowego brak jest adekwatnego związku przyczynowego, w sytuacji, w której oskarżony nie podjął nawet próby zatrzymania prowadzonego przez siebie pojazdu, przed przejściem dla pieszych, do czego obligowały go unormowania ustawy Prawo o ruchu drogowym,

co skutkowałoby potrąceniem przechodzących przez przejście dla pieszych osób, (b) wobec M. S., nawet przyjmując wzorcowy model kierowcy, nie można wykazać, iż przewidywał, lub miał możliwość przewidzenia niekorzystnego przebiegu zdarzeń manewru potrącenia przez samochód O., w sytuacji, w której oskarżony M. S. (co stwierdził sam sąd w uzasadnieniu przedmiotowego orzeczenia) niedostatecznie obserwował przedpole, mimo świateł stop nie zachował należytego odstępu i nie podjął próby hamowania, pomimo, iż widział pokrzywdzonych dochodzących do przejścia, co samo w sobie doprowadziłoby do potrącenia pieszych przechodzących przez przejście dla pieszych, (2) art. 400 § 1 k.p.k. poprzez błędne przyjęcie, że popełniony przez wymienionego czyn stanowi wykroczenie a nie przestępstwo oraz (II) obrazę przepisów prawa materialnego poprzez (1) naruszenie „art. 177 k.k., w związku z art. poprzez 3 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym poprzez jego błędną wykładnię, co skutkowało przyjęciem, iż w przedmiotowym stanie faktycznym oskarżony M. S. dopuścił się wykroczenia a nie przestępstwa, co skutkowało przedawnieniem karalności popełnionego przez wymienionego czynu” oraz (2) naruszenie art. 86 § 1 k.w. poprzez jego błędne zastosowanie, poprzez przyjęcie, iż czyn oskarżonego M. S. wypełnia dyspozycję rzeczonych wykroczenia, a nie przestępstwa z art. 177 k.k. W oparciu o wskazane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego M. S. w zwyczajnym środku zaskarżenia wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości na korzyść oskarżonego M. S. i zarzucił mu (1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a konkretnie (a) art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i zasady obiektywizmu poprzez niesłuszne nie rozważenie wszystkich okoliczności sprawy i pominięcie tych okoliczności i dowodów, które przemawiały na korzyść oskarżonego, tj. w szczególności części ustnej opinii biegłego Z. N., złożonej na rozprawie w dniu 12 października 2018 r., w której biegły stwierdził, że „wskutek pogorszenia się warunków obserwacji zagrożenia przez oskarżonego jego czas reakcji mógł wynosić nawet ponad 2 sekundy, zatem odpada przesłanka niezwłoczności reakcji wspomniana na str. 58 pisemnej opinii Politechniki z 28

czerwca 2018 r.” oraz „nie można wykluczyć, że światła hamowania samochodu O. były słabo widoczne ze względu na tzw. zadymienie żarówek, gdyż samochód O. był eksploatowany przez kilkanaście lat, co z pewnością skutkowało obniżeniem w znacznym stopniu ich skuteczności świetlnej”, (b) art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. przez nienależyte uzasadnienie, dlaczego sąd nie uwzględnił dowodów, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz (2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający istotny wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym uznaniu, że oskarżony będąc uczestnikiem ruchu drogowego na drodze publicznej, nie zachował należytego odstępu od samochodu O. oraz niedostatecznie obserwował przedpole jazdy i mimo świateł stopu nie zatrzymał natychmiast swojego pojazdu – co pozostaje w sprzeczności z ustną opinią biegłego Z. N. z rozprawy z dnia 12 października 2018 r., w świetle której, wskutek pogorszenia się warunków obserwacji zagrożenia przez oskarżonego, jego czas reakcji mógł być równy nawet ponad 2 sekundy, a zatem odpada przesłanka niezwłoczności reakcji, o której wspomniana na str. 58 pisemna opinia Politechniki z 29 czerwca 2018r., a nadto nie można wykluczyć, co podkreślił biegły, że światła hamowania w samochodzie O. rzeczywiście były słabo widoczne ze względu na tak zwane zadymienie żarówek, bowiem samochód O. był eksploatowany przez kilkanaście lat, przez co z całą pewnością ich skuteczność świetlna była w znacznym stopniu obniżona – co winno skutkować uniewinnieniem oskarżonego, a nie przypisaniem mu wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.; na błąd ten ma wpływ i ta okoliczność, że w postępowaniu przygotowawczym nie poddano oględzinom samochodu O., w celu sprawdzenia siły jego świateł stopu i świateł wstecznych, czyli zaniechano przeprowadzenia powyższego bardzo istotnego dowodu kryminalistycznego, który miał podstawowe znaczenie dla prawidłowego ustosunkowania się przez sąd do wyjaśnień oskarżonego M. S., że padał deszcz, było ciemno, widoczność była minimalna i nie mógł się zorientować, czy O. hamuje, czy zmniejsza szybkość na zakręcie i aby uniknąć kolizji uciekł na prawą stronę. W konkluzji autor apelacji wniósł o uniewinnienie oskarżonego M.S. od popełnienia przypisanego mu wykroczenia.

Po rozpoznaniu apelacji (wniesionych przez prokuratora i przez obrońcę) Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 24 marca 2023r., sygn. V Ka 1730/19,

uchylił zaskarżony wyrok sądu *a quo* i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Widzewa w Łodzi do ponownego rozpoznania.

W wywiedzionej obecnie skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca M. S. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2023r., sygn. V Ka 1730/19, w części dotyczącej oskarżonego M. S., zarzucając orzeczeniu sądu *ad quem* na podstawie art. 539a § 3 k.p.k. (2) zaistnienie uchybień określonych w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 i 11 k.p.k., poprzez bezpodstawne orzeczenie kasatoryjne, które z punktu widzenia interesu prawnego oskarżonego M. S. dotyczy go bezpośrednio, ponieważ: (a) prawomocność wyroku sądu pierwszej instancji w sprawie o sygn. IV K 715/18 Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w pkt. 2 orzeczenia dotyczącym oskarżonego M. S., nie została skutecznie podważona apelacją prokuratora, która pomimo jej wniesienia utraciła walor skargowości uprawnionego oskarżyciela, bowiem została wniesiona po terminie 7-dniowym od uznania wyrokiem oskarżonego M. S. za winnego dopuszczenia się jedynie wykroczenia w zamian stawianego mu aktem oskarżenia zarzutu dopuszczenia się występku, a zatem sąd odwoławczy na rozprawie winien pozostawić apelację prokuratora w zakresie M. S. bez rozpoznania, jako wniesioną po terminie, a nie rozpoznawać ją, co stanowiło naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.; ponadto rozpoznając wniesioną po terminie apelację prokuratora i na jej skutek przekazując sprawę do ponownego rozpoznania, naruszył *gravamen* skarżącego M. S., (b) pozostawienie bez rozpoznania przez sąd odwoławczy apelacji oskarżyciela posiłkowego J. K. od wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi o sygn. IV K 715/18 w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego oskarżonego M. S., jako złożonej po upływie 7 dni, jest potwierdzeniem faktu, że apelacja dotycząca skarżącego M. S., winna być złożona w siedmiodniowym terminie i zarazem pozostaje to w sprzeczności z uwzględnieniem apelacji prokuratora, wniesionej po upływie owego siedmiodniowego terminu, (c) przekazanie sprawy przez sąd odwoławczy odnośnie oskarżonego M. S. do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, zamiast pozostawienia bez rozpoznania apelacji prokuratora dotyczącej M. S., stanowi pokrzywdzenie dotyczące bezpośrednio skarżącego M. S., (d) brak *de facto* skargi uprawnionego oskarżyciela, przy niezamkniętym katalogu przesłanek

procesowych wskazanych w art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., jest również inną okolicznością wyłączającą ściganie w ramach bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 pkt 9 k.p.k., bo zapadnięcie orzeczenia uchylającego wyrok i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji nastąpiło mimo braku podstaw prawnych do takiego orzeczenia kasatoryjnego na niekorzyść oskarżonego M. S., co naruszyło jego *gravamen*.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie orzeczeniu sądu *ad quem* w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi odwoławczemu.

Odpowiadając na skargę na wyrok sądu odwoławczego prokurator Prokuratury Rejonowej Łódź – Widzew wniósł o jej oddalenie jako niezasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga na wyrok sądu odwoławczego wniesiona przez obrońcę oskarżonego M. S. okazała się niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Podniesiony w skardze na wyrok sądu odwoławczego zarzut naruszenia przez sąd *ad quem* przepisu art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 oraz 11 k.p.k. jest niezasadny. Przypomnieć należy, że sprawa niniejsza ma charakter podmiotowo złożony, bowiem odpowiada w niej dwóch oskarżonych (Z.Ś., M. S.), którzy stanęli pod zarzutami spowodowania dwóch wypadków w ruchu lądowym, do których doszło w tym samym miejscu i mniej więcej w tym samym czasie (22 lutego 2016 r. na wysokości posesji nr [...] przy ul. [...] w Ł.). W przypadku każdego z oskarżonych zarzut dotyczył innego pokrzywdzonego, jednak przebieg wypadku miał niewątpliwie zespolony charakter czasowo-dynamiczny, tj. zarzucone oskarżonym w skardze oskarżycielskiej zachowania pozostawały ze sobą w ścisłym związku czasoprzestrzennym z uwagi na to, że obaj oskarżeni znajdowali się na tej samej drodze i rozwój całego zdarzenia wskazuje wyraźnie na ścisłe relacje zachodzące pomiędzy zachowaniem obu oskarżonych (i obu pokrzywdzonych). Orzeczeniem sądu pierwszej instancji oskarżony Ś. został uniewinniony od zarzuconego mu czynu (pkt I wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z dnia 21 maja 2019 r., sygn. IV K 715/18), zaś oskarżony Szewczyk uznany winnym — w miejsce zarzuconego mu przestępstwa — popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 k.k.w. (na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w.

postępowanie co do tego czynu sąd umorzył wobec nastąpienia przedawnienia orzekania (pkt II wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi).

Obecnie obrońca M. S. kwestionuje dopuszczalność wydania orzeczenia w postępowaniu odwoławczym przez Sąd Okręgowy w Łodzi, wskazując na to, że skoro zarzucony przez oskarżyciela publicznego czyn tego oskarżonego został zakwalifikowany przez instancję merytoryczną jako wykroczenie (nie zaś jako przestępstwo), to tym samym sprawa przeszła do trybu postępowania w sprawach o wykroczenia ze wszystkimi tego konsekwencjami procesowymi, w tym z implikacjami wynikającymi z odrębnej regulacji Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia w sferze terminu do wniesienia apelacji (art. 105 § 1 k.p.s.w.).

Twierdzi mianowicie skarżący, że skoro apelacja oskarżyciela publicznego została wniesiona co do obu oskarżonych w dniu 1 lipca 2019 r. (*k. 681 akt*), a czyn przypisany oskarżonemu M. S. stanowi wykroczenie, to tym samym apelację prokuratora należało w tym zakresie (tj. w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu S.) pozostawić bez rozpoznania — jako wniesioną po terminie (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 430 k.p.k.). Doszło tym samym — w opinii obrońcy oskarżonego M. S. — do zmaterializowania się negatywnej przesłanki procesowej określonej w art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., tj. postępowanie toczyło się w instancji odwoławczej mimo braku skargi uprawnionego oskarżyciela, bowiem w zakresie postępowania wszczętego przeciwko oskarżonemu M. S. brak było skutecznie wniesionej skargi etapowej (apelacji oskarżyciela publicznego) w odniesieniu do czynu popełnionego na szkodę D. K. .

Stanowisko zaprezentowane w skardze na wyrok sądu odwoławczego jest błędne. Nie może być wątpliwości co do tego, że w razie uznania (*verba legis* „ujawnienia się”) po rozpoczęciu przewodu sądowego, że czyn oskarżonego stanowi wykroczenie, przepisy Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia wypierają w danym postępowaniu (toku procesowym) przepisy Kodeksu postępowania karnego, zaś dalsze postępowanie przez sądem toczy się (bez przekazywania sprawy innemu sądowi i bez konieczności zmiany składu sądu) w trybie przepisów Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia (art. 400 § 1 k.p.k.).

Trzeba jednak wskazać, że nie zawsze jednak w sytuacji „ujawnienia się”, że dany czyn stanowi wykroczenie postępowanie winno toczyć się przed sądem właściwym dla rozpoznania sprawy o przestępstwo w trybie innej (tj. wykroczeniowej) procedury. Pewna wątpliwość powstaje bowiem wówczas, gdy w postępowaniu występuje więź wynikająca z *connexitas cuasarum* (czy to z powodu związku podmiotowego, czy to z powodu związku przedmiotowego pomiędzy poszczególnymi czynami zarzucenymi oskarżonemu albo oskarżonym), gdy w sprawie zostaje wniesiony jeden akt oskarżenia dotyczący dwóch lub więcej czynów przedmiotowo związanych, zaś środek odwoławczy został wniesiony w zakresie rozstrzygnięcia dotyczącego dwóch lub więcej takich czynów zakwalifikowanych przez sąd jako przestępstwo i wykroczenie. Czy wówczas należy stosować w postępowaniu odwoławczym odrębnie przepisy Kodeksu postępowania karnego do czynu ocenianego jako przestępstwo, przepisy zaś Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia do czynu ocenianego jako wykroczenie, i to mimo istnienia między tymi czynami niespornej więzi wynikającej czy to z łączności podmiotowej czy to z łączności przedmiotowej? Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi zdecydowanie przeczącej. W układzie procesowym, w którym w jednym postępowaniu połączono do wspólnego rozpoznania przedmiotowo ściśle ze sobą powiązane dwa zachowania (czyn zarzucony oskarżonemu Z. Ś., czyn zarzucony oskarżonemu M. S.) dokonanie przez sąd po rozpoczęciu przewodu sądowego oceny, że jeden z tych czynów stanowi wykroczenie, nie może prowadzić do rozszczepienia procedur na etapie postępowania odwoławczego w razie zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji w części dotyczącej obu przedmiotowo związanych ze sobą czynów. Mówiąc inaczej w sytuacji *connexitas cuasarum* nie może dojść do jednoczesnego prowadzenia tego samego postępowania odwoławczego w trybie dwóch osobnych procedur. Postąpienie takie byłoby wysoce nieracjonalne, prowadziłoby bowiem do konieczności stosowania w jednym postępowaniu odrębnych reżimów procesowych. Konieczne jest zatem dokonanie wyboru dominującej procedury, mającej zastosowanie w takim układzie procesowym.

Kryterium określenia tej procedury jest ustalenie, że w jednym postępowaniu toczą zostały połączone zarzuty odnoszące się zarówno do czynu ocenianego jako

przestępstwo, jak i do czynu ocenianego jako wykroczenie. W powołanej przez Sąd Okręgowy w Łodzi w postanowieniu z dnia 15 grudnia 2021 r. uchwale Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., sygn. I KZP 14/05, OSNKW, z. 6/2005 poz. 51 wyrażono zapatrywanie — na gruncie nieco odmiennego układu faktycznego, bowiem chodziło o sytuację łączności podmiotowej odnoszącej się do czynów kwalifikowanych jako przestępstwo i wykroczenie — że w postępowaniu odwoławczym, toczącym się na skutek zaskarżenia orzeczenia obejmującego zarówno czyn uznany za przestępstwo, jak i czyn zakwalifikowany przez sąd pierwszej instancji jako wykroczenie (art. 400 k.p.k.), sąd odwoławczy stosuje przepisy Kodeksu postępowania karnego. Brak jest przekonujących argumentów przemawiających za odrzuceniem zapatrywania prawnego wyrażonego przez Sąd Najwyższy w powołanej uchwale i za przyjęciem odmiennego stanowiska na gruncie układu procesowego, w którym łączność ma charakter przedmiotowy, a nie podmiotowy (tak jak to było w sprawie I KZP 14/05). Całkowicie nieracjonalne byłoby wszak j e d n o c z e s n e prowadzenie postępowania odwoławczego co do przedmiotowo ściśle ze sobą powiązanych czynów o odmiennie ustalonej na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego kwalifikacji prawnej w trybie dwóch odmiennych procedur. Prowadziłoby to do trudnych do zaaprobowania konsekwencji, które były już sygnalizowane w uzasadnieniu uchwały z 24 maja 2005 r. Siła tej argumentacji nie straciła na aktualności na gruncie obecnie obowiązującego stanu prawnego. Uznanie dopuszczalności prowadzenia postępowania w trybie rozszczeplonych procedur co do dwóch czynów pozostających ze sobą w związku łączności procesowej (objęcie tych czynów jedną skargą główną) prowadziłoby do trudnych do zrozumienia i niemożliwych do zaakceptowania powikłań, polegających na tym, że w tym samym postępowaniu konieczne byłoby przyjęcie m. in. odmiennych co do obu czynów terminów zaskarżenia, rozpoznanie (tej samej) sprawy przez sąd orzekający w innym składzie itp. Nieracjonalność takiego stanowiska jawi się jeszcze bardziej jaskrawo na gruncie niniejszego układu procesowego, bowiem jego implikacją musiałoby być stosowanie co do ściśle przedmiotowo związanych ze sobą czynów odmiennych rozwiązań procesowych przewidzianych przez Kodeks postępowania karnego — z jednej strony — i Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia — z drugiej.

Wolno zatem wyrazić ogólniejszą myśl, że w sytuacji połączenia do wspólnego rozpoznania w jednym postępowaniu (karnym) dwóch lub więcej czynów w oparciu o kryterium łączności przedmiotowej, wyrażenie oceny przez sąd *meriti*, że jeden z tych czynów należy kwalifikować jako wykroczenie nie pozwala — w razie wniesienia środka odwoławczego dotyczącego obydwu czynów — na stosowanie w stosunku do czynu zakwalifikowanego jako wykroczenie procedury przewidzianej w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, zaś w stosunku do czynu kwalifikowanego jako przestępstwo — procedury karnej. Przenosząc ten wniosek na grunt niniejszej sprawy należało wyrazić zapatrywanie, że prowadzenie postępowania odwoławczego zainicjowanego wniesieniem środka odwoławczego przez oskarżyciela publicznego było dopuszczalne i nie doszło do zmaterializowania się bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w przepisie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. Dla określenia terminu do wniesienia apelacji miarodajne były bowiem przepisy ustawy postępowania karnego.

Sąd Najwyższy dostrzega przy tym, że w sprawie miało miejsce — mało czytelne — zróżnicowanie sposobu oceny środków odwoławczych wniesionych przez oskarżyciela publicznego i przez oskarżyciela posiłkowego (a raczej przyjęcie mało czytelnego rozwiązania w zakresie stosowanych ustaw procesowych co do poszczególnych środków odwoławczych wniesionych przez uczestników postępowania działających po stronie czynnej). Powodem tego była początkowa odmowa uwzględnienia wniosku o pozostawienie środków odwoławczych pochodzących od oskarżyciela posiłkowego i od oskarżyciela publicznego bez rozpoznania, jako wniesionych po terminie przewidzianym przez Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 15 grudnia 2021 r., sygn. V Ka 1730/19, *k. 822 akt*); następnie zaś — w ramach dokonanej przez sąd reasumpcji tej kwestii — pozostawienie bez rozpoznania tylko środka odwoławczego wniesionego przez oskarżyciela posiłkowego J. K. jako wniesionego z uchybieniem terminowi do wniesienia apelacji określonego w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia, w pozostałym zakresie odmowa uwzględnienia wniosku o pozostawienie bez rozpoznania apelacji wniesionej w sprawie przez oskarżyciela publicznego (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 kwietnia 2022 r., *k. 855 akt*). Wreszcie to ostatnie

postanowienie — w części dotyczącej pozostawienia środka odwoławczego pochodzącego od oskarżyciela posiłkowego — utrzymano w mocy (postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 marca 2023 r., sygn. V Ka 1730/19, *k. 822 akt*). (W zakresie wcześniej wniesionego przez obrońcę oskarżonego M. S. zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 kwietnia 2022 r. środek ten pozostawiono bez rozpoznania — por. postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 25 maja 2022 r., *k. 887 akt*).

Zdaniem Sądu Najwyższego postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 7 kwietnia 2022 r. w pkt. I zostało oparte na błędnym zapatrywaniu prawnym, podobnie jak utrzymujące w mocy to rozstrzygnięcie postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 8 marca 2023 r. Z uwagi na powyżej zaprezentowane argumenty, dla prawidłowego określenia zasad i trybu postępowania — z uwagi na łączność przedmiotową pomiędzy czynami zarzuconymi obu oskarżonym — miarodajne były także przepisy Kodeksu postępowania karnego, zaś postępowanie nie mogło się tylko w pewnej części toczyć na podstawie odmiennej procedury w związku z wniesieniem w sprawie dwóch środków odwoławczych, z których jeden (apelacja prokuratora) dotyczył zarówno czynu kwalifikowanego jako przestępstwo, i czynu kwalifikowanego jako wykroczenie popełnionego na szkodę D. K.. Nie może to jednak zmienić oceny co do tego, że zaskarżony obecnie wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 24 marca 2023 r. nie jest dotknięty bezwzględną przyczyną odwoławczą określona w przepisie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. (czy art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k., jak tego chce obrońca), bowiem wniesiony przez oskarżyciela publicznego środek odwoławczy był dopuszczalny. Kierunek nadzwyczajnego środka zaskarżenia wniesionego obecnie przez obrońcę oskarżonego M. S. nie tylko zwalania, ale wręcz uniemożliwia prowadzenie dalszych, bardziej szczegółowych rozważań na ten dopuszczalności apelacji wniesionej przez oskarżyciela posiłkowego, bowiem pozostawienie bez rozpoznania tego środka odwoławczego — które to postąpienie należy ocenić krytycznie — z punktu widzenia interesów procesowych oskarżonego (wyznaczających kierunek i zakres działania obrońcy) należy postrzegać jako korzystne.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak na wstępie, tj. oddalić skargę na wyrok sądu odwoławczego wniesioną przez obrońcę oskarżonego M. S., a kosztami postępowania nadzwyczajnozaskarżeniowego związanymi z postępowaniem zainicjowanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego obciążyć oskarżonego.

[SOP]

[ms]